

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 53.

Rząd walczy o tanie wakacje

ma za sobą całą pracującą Polskę

WARSZAWA, 1.III.

Dziś o godz. 10-ej rano pod przewodnictwem p. premiera Grabskiego odbyła się w ministerstwie skarbu międzynarodowa konferencja w sprawie obniżenia kosztów pobytu na letniskach.

Na ten sam temat odbyła się również narada w sekretariacie Komitetu ekonomicznego.

W moc zarządu dla ludzi pracy, jaknagdy wakacyjnego wypoczynku, należałoby przede wszystkim obniżyć cenę letniskowego, obniżeniu cen kolejowych i obniżeniu przedwzrostu cen w uzdrowiskach państwowych.

Tak szybko

jak się pracuje nad ustawą o rozbudowie i powiększeniu w Polsce nowe domy

WARSZAWA, 1.III.

Komisja skarbową przystąpiła dziś przedpołudniem do rozpatrzenia laboratu swojej podkomisji, wyznaczonej do opracowania projektu ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach.

Podkomisja pod przewodnictwem pos. Byrki zebrała się wczoraj. Po wyznaczeniu na referenta pos. Hausnera (PPS), przyjęto jego wniosek za podstawę obrad. Istotna różnica między projektem rządowym, a wnioskiem pos. Hausnera polega na tym, że projekt rządowy centralizuje rozbudowę w ręku Rządu, a projekt pos. Hausnera jest nowelizacją obowiązującej ustawy z dn. 26.9.1922 r., która porusza gminom

przeprowadzenie rozbudowy miast.

Podkomisja, w skład której oprócz przewodniczącego i referenta wchodzi posłowie M. Dąbrowski (Piast), Gościński (ZLN), dr. Hausner (Kolo żyd.), Iłski (ZLN), Łepniewicz (Wyzwolenie), Romocki (Ch. D.), Sliwiński (gr. Bryła) — pracowała przez cały dzień wczorajszego dnia. W nocy przygotowywał referat, a dziś o godz. 7-ej rano pracował nad nim przy pomocy p. Zofii Sokołowskiej, nader zrecznej sekretarki komisji przemysłowo-handlowej.

Obw. ta planowana gorliwość podkomisji przyniosła pożądaną owoce sprawie rozbudowy miast.

Ex-kronprinc przed urną wyborczą

Synowie Wilhelma głosowali na monarchistę

BERLIN, 14. Dzienniki tutejsze donoszą, że podczas wyborów niedzielnych, do głosowania stanęli również synowie eks-cesarza Wilhelma, wśród nich także i kronprinz.

Troskliwość, z jaką młodzi Hohenzollernowie pospieszyli wykonać ten obowiązek obywatelski, świadczy o ich chęci poparcia kandydata nacjonalistycznego Jarra, który ogólnie uchodzi za obrońcę monarchizmu i zwolennika powrotu Hohenzollernów na tron.

Dr. Marx wspólnym kandydatem w cy

na prezydenta

BERLIN, 14. Partia Centrum proponowała kandydaturę swego kandydata dr. Marxa na kandydata wszystkich republik na prezydenta Rzeczypospolitej.

Demokracy kandydaturę przyjął. Social-demokracy odwołały się z powodów trudności, jakie napotyka przy wyborze ich własnego kandydata ze strony centrowców, którzy się na kandydata centrowców Marxa.

Falszywa gra niemiecka

Przewlekane rokowania handlowe z Polską

W dniu dzisiejszym upływał termin ważności porozumienia polsko-niemieckiego w sprawach przepływów celnych, transportowych itp. pomiędzy Polską a Niemcami. Porozumienie to, zawarte w dniu 13-ym stycznia, ułatwić miało obu stronom zawarcie definitywnej umowy handlowej. Tymczasem rokowania berlińskie, trwające już miesiąc, nie dały żadnego wyniku.

Powstała więc pomiędzy nami a Niemcami stan „ex lex” (poza prawo). Sytuacja komplikuje się, ponieważ Polska jeszcze nie przedstawiła zastrzeżeń do stanu, w jakim przedłożono jej go stanu przedłożonego, choćby o jeden dzień.

Według naszych informacji obstaruje rząd polski przy swojej przedniej decyzji, która daje mu możność wycofania wszelkich konsekwencji z nowowytworzonej sytuacji.

Dalsze posunięcia Polski w tej doniosłej sprawie zależą więc od taktyki delegacji niemieckiej.

Polska chce bowiem zupełnie szczerze osiągnąć z Niemcami porozumienie w sprawach umowy handlowej, a spokojna, rozwaga taktyka naszej delegacji w rokowaniach berlińskich jest tego dostatecznym dowodem.

Jeżeli więc Berlin chce uniknąć skutków ujemnych przed-

wszystkiem w wymianie towarowej z Polską — to najwyższy już czas, aby

zaniechał dziecinnych wyretów i zajął się serio rokowaniami.

Polska jest w tej dogodnej wobec Niemiec sytuacji, że jest przygotowana na wszelki obrót, jaki weźmą rokowania berlińskie.



DR. LEWALD
prezes delegacji niemieckiej do rokowań z Polską

Krew w uniwersytecie rzymskim

leje się

Koże i rewolwery w ruchu

Śmiertelne porażenie studenta

RZYM, 1. 4. W uniwersytecie najcięższym przyszło do gwałtownych zaburzeń.

Mianowicie jeden ze studentów lewicowców wznosił okrzyk na cześć zamordowanego przed kilku miesiącami przez faszystów posła socjalistycznego Matteotiego.

Okrzyk ten wzburzył studentów

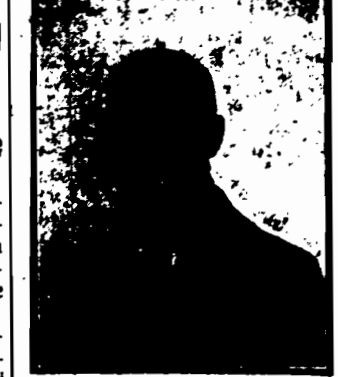
ow faszystowskich. Wynikło ogólne zamieszanie, potem bójka, w której użyto noży i rewolwerów.

W rezultacie zraniony został śmiertelnie student nazwiskiem Amedola, syn wybitnego posła demokratycznego Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Obszarnicy igrają z ogniem

strajk rolny rozszerza się

Oby później gorzko tego nie żałowali



SEN. JAN STECKI
prezes Związku ziemian

(b). Sytuacja strajkowa w rolnictwie jest w dalszym ciągu ciężka ze względu na

nieprzejmowane stanowisko obszarników, którym przewodzi senator Stecki.

Oświadczyl on wczoraj rządowi, że laskawie zgadza się na rozpoczęcie pertraktacji z przedstawicielami pracowników, pod warunkiem jednak, że podstawa rokowań będzie...

złotka plac.

W odpowiedzi na tę centralny sekretariat związku rolnego natychmiast rozesłał komunikat do wszystkich oddziałów związku na terenie byłej Kongresówki, wzywając do

proklamowania strajku powszechnego, począwszy od dnia 6-go b. m.

Bezrobocie robotników „dniów-

kowych” rozszerzyło się już na 40 powiatów w samej tylko Kongresówce. Robotnicy wszędzie obrzucają inwentarz. Nigdzie spokoju nie zakłócają.

W powiecie konińskim władze aresztowały dwu funkcjonariuszy związku.

W województwie pomorskim strajk rolny objął wszystkie powiaty, oprócz chojnickiego i sepolińskiego. W strajkujących powiatach bezrobocie objęło 7 proc. folwarków.

Województwo poznańskie: powiaty: sremski, obornicki, szamotulski — strajkuje 20 proc. folwarków. Węgrowiecki, ostrowski, kościański — 30 proc. Inowrocławski, mogileński, strzeleński, wrzesniński — 50 proc.

Zjednoczenie zawodowe polskie, pozostające pod wpływami N. P. R., do akcji strajkowej się nie przyłączyło.

Natomiast filje Zjednoczenia zbliża dane i kolejno wypowiada się w tej sprawie.

Ten stan potrwa jeszcze około tygodnia. Zachodzi jednak obawa, że Zjednoczenie przyłączy się do akcji bezrobocia i maja, tj. w dniu wypłaty zniżonych za robotników.

POS. JAN KWAPIŃSKI
prezes Zw. robotników rolnych

lo tygodnia. Zachodzi jednak obawa, że Zjednoczenie przyłączy się do akcji bezrobocia i maja, tj. w dniu wypłaty zniżonych za robotników.

Dzielną Lwów w obronie ziem polskich

LWÓW, 1. 4. Wczoraj w południe odbył się tu na Rynku przedratuszem wielki wiec manifestacyjny przeciwko zakusom niemieckim w sprawie granic zachodnich. Po przemówieniach kilku mówców uchwalono rezolucję, w której Lwów przyłącza się do protestu całej Polski przeciwko

Dzieło lorda Balfoura w mieście świątyni Salomona

Dzisiaj odbywa się w Jerozolimie uroczystość otwarcia uniwersytetu hebrajskiego.

Na górze Oliwnej wzniesiono już pierwszy pawilon Plan Uniwersytetu opracowali w 1919 roku architektki prof. Geddes i Mears z Edynburga. Podstawą organizacji uniwersytetu hebrajskiego stała się słynna deklaracja lorda Balfoura.

Stowarzyszenia sionistyczne w Warszawie obchodzą dzień ziszczenia świątecznego. Biura instytucji żydowskich będą zamknięte. Odbyda się akademie i przedstawienia teatralne oraz nałożenia w Synagodze.

Manja tańca powodem zabójstwa matki

NOWY JORK, 1. 4. W Los Angeles rozpoczął się ciekawy proces szesnastoletniej Doroty Ellingon, która zamordowała swoją matkę za to, że ta nie pozwoliła jej na zabawę taneczną. Oskarżona nie może być skazana, gdyż zbrodni dokonała pod wpływem znanej przez świat lekařki choroby t. zw. „manji tańca”.

Burza huczy w Sorbonie

Studenci proxiamują strajk, profesorowie grożą dymisją

PARYŻ, 1. 4. Paryski związek studentów założył protest przeciw zamknięciu wydziału prawniczego w Sorbonie. Poza tem na znak protestu studenci wszystkich fakultetów zamierzają ogłosić strajk 24-godzinny. Również profesorowie wydziału humanistycznego grożą gremialną dymisją.

Wygrana 40,000 dolarów

padła na Nr 175,143

Po 8000 dolarów

wygrały numery: 246.837, 247.321

Po 3000 dolarów

wygrały numery: 829.673, 932.642

Po 1000 dolarów

wygrały numery: 050.610, 096.884, 343.990, 483.7, 485.503, 548.240, 880.314, 938.5.5, 951.418, 972.172

Po 100 DOLARÓW

Nr. Nr.: 014.637, 017.728, 143.921, 065.857, 138.968, 170.875, 216.774, 293.494, 336.758, 375.459,

Policijny batalion pijacki

czuwał nad rozwojem alkoholizmu w suchej Ameryce

NOWY JORK, 1. 4. Olbrzymią sensacją wywołała w całych Stanach Zjednoczonych wiadomość, że w mieście Ohio aresztowano pod zarzutem współdziałania w przemyśle do Ameryki spirytu-

su, pełny oddział policji miejscowej w liczbie przeszło 300 ludzi. Wśród aresztowanych znajduje się również dwunastu wyższych funkcjonariuszy policji ohiońskiej.

GIEŁDA

Tendencja dla akcji znowu osłabła. Lisy zastawne i papiery państwowe utrzymane.

Tendencja dla walut w notowaniach przedgieldowych osłabła.

NOTOWANIA PRZEDGIELDOWE

Banknoty

Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18 i trzy czwarte.

Belgia (za 100) 26.70, Holandia (za 100) 207, Londyn (za 1) 24.44, Paryż (za 100) 27.50, Praga (za 100) 15.44, Szwajcaria (za 100) 109.20, Wiedeń (za 100) 71.15, Włochy (za 100) 21.50.

Metale

Rubel złoty 2.71, dolar złoty 5.22, funt złoty 25.00, Dolar srebrny 4.15, rubel srebrny 1.92, srebrny bilon ros. 0.91.

NOTOWANIA PRUDNIOWE

Banknoty

5 proc. pol. kolejars. 5.00, 8 proc.

Poż. złota 8.45, 6 proc. Poż. Dolar. 3.56, 10 proc. pol. kolej. 9.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie rb. przedw. 28.60, 8 proc. L. Z. Ziemskie dolar. 4.50, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 19.75, 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. rb. 21.85, 6 proc. oblig. m. Warszawy 16.00.

B. Dyakontowy 7.20, B. Handlowy 7.05, B. dla H. i Przem. 1.05, B. Handl. w Poznaniu 3.45, B. Zachodni 1.95, B. Z. Sp. Zar. 10.00, Kijewski 0.24, Puls 0.40, Sołecy 2.00, Złotych 1.05, Siera 0.54, Włocławski 4.15, Czerak 0.54, Włocławski 3.35, Firley 0.68, tazy 0.27, Wysoka 3.50, Przewo 2.90, Nobelski 2.4, Czekielki 0.57, Piltner 4.35, Ilipon 0.90, Modrzewia 4.65, Norblia 1.97, Ostrowieckie 7.15, Parowoz 0.66, Poleski 1.25, Rudziński 1.25, Starachowice 2.44, Ursus 1.85, Złoty 1.350, Zyrardów 11.10, Borkowski 1.70.

Clągnięcie dolarówki Bogactwo i fortuna, padła dziś z małych rączek sierot

45 wygranych na sumę 75,000 dolarów

WARSZAWA, 1.III.

Dziś o godz. 11 rano w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej odbyło się clągnięcie wygranych premijowej pożyczki dolarowej t. zw. „dolarówki”. Komisji, dokonywującej clągnięcia, przewodniczył wice-dyrektor departamentu obrotu pieniężnego min. skarbu, p. Stanisław Lipiński. W skład komisji weszli pp. wice-dyrektor Urzędu Pożyczek Państwowych — Szczelik, przedstawiciel miasta pp. Strakacz i Rebański, notariusz Antoni Szymbalski, Sekretarzował p. Antoni Gniewiński. Clągnięcia numerów z dwu bebnów dokonały sierotki z ochronki Towarzystwa Dobroczynności.

Sala konferencyjna mogła pomieścić zaledwie małą część publiczności, chcące uczestniczyć w clągnięciu. To też przyległe poczekalnie i korytarze zajęły tłumy ciekawych. Numery wygranych notowane były na wielkiej, czarnej tablicy.

W myśl planu wylosowane zostały następujące numery: jedna — 40,000 dol., dwie po 8,000 dol., dwie po 3,000 dol., dziesięć po 1,000 dol., trzydzieści po 100 dolarów. Razem 45 premij na sumę 75,000 dolarów.

Wygrana 40,000 dolarów

padła na Nr 175,143

Po 8000 dolarów

wygrały numery: 246.837, 247.321

Po 3000 dolarów

wygrały numery: 829.673, 932.642

Po 1000 dolarów

wygrały numery: 050.610, 096.884, 343.990, 483.7, 485.503, 548.240, 880.314, 938.5.5, 951.418, 972.172

Po 100 DOLARÓW

Nr. Nr.: 014.637, 017.728, 143.921, 065.857, 138.968, 170.875, 216.774, 293.494, 336.758, 375.459,

Pomoc rolnictwu

Listy zastawne Banku Polskiego

Państwowy Bank rolny przystępuje niehawem na mocy nowego statutu, który ma być w najbliższych dniach zatwierdzony, do udzielania długoterminowych kredytów amortyzacyjnych w listach zastawnych na kupno gruntów, przeprowadzenie melioracji i inwestycji rolnych.

Listy zastawne będą emitowane na okaziciela i wedle specjalnych przywilejów, udzielonych przez ministerstwo skarbu, będą zaliczane w gotówce do 25 proc. wartości, a nadto lombardowane do 50 proc. wartości w P. K. O. i państwowych instytucjach finansowych.

Bank Polski liczy na popularność tych papierów na rynku pieniężnym nie tylko dlatego, iż przyjmowane one będą na podatek małałkowy od rolników i przemysłowców, lecz iako papier dohrze oprocentowany i zabezpieczony na własności własności, która w mniejszym stopniu, niż inne kategorie podlega krzywzłomom gospodarczym.

Emisja listów zastawnych Banku Rolnego ułatwi równocześnie realizację reformy rolni, która bez możliwości długoterminowego kredytu jest nierealna.

Policijny batalion pijacki

czuwał nad rozwojem alkoholizmu w suchej Ameryce

NOWY JORK, 1. 4. Olbrzymią sensacją wywołała w całych Stanach Zjednoczonych wiadomość, że w mieście Ohio aresztowano pod zarzutem współdziałania w przemyśle do Ameryki spirytu-

su, pełny oddział policji miejscowej w liczbie przeszło 300 ludzi. Wśród aresztowanych znajduje się również dwunastu wyższych funkcjonariuszy policji ohiońskiej.

GIEŁDA

Tendencja dla akcji znowu osłabła. Lisy zastawne i papiery państwowe utrzymane.

Tendencja dla walut w notowaniach przedgieldowych osłabła.

NOTOWANIA PRZEDGIELDOWE

Banknoty

Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18 i trzy czwarte.

Belgia (za 100) 26.70, Holandia (za 100) 207, Londyn (za 1) 24.44, Paryż (za 100) 27.50, Praga (za 100) 15.44, Szwajcaria (za 100) 109.20, Wiedeń (za 100) 71.15, Włochy (za 100) 21.50.

Metale

Rubel złoty 2.71, dolar złoty 5.22, funt złoty 25.00, Dolar srebrny 4.15, rubel srebrny 1.92, srebrny bilon ros. 0.91.

NOTOWANIA PRUDNIOWE

Banknoty

5 proc. pol. kolejars. 5.00, 8 proc.

Fora ze dworu banki i banki z loków wynajętych do własnych

WARSZAWA, 1.III.

Ustawa sejmowa o rozbudowie miasta z dnia 26 września r. 1922 — jak o tem już pisaliśmy — obowiązuje banki i przedsiębiorstwa, które powstały po dniu 1 stycznia 1918 roku do zbudowania w ciągu 5 lat od tej daty domu mieszkalnego w takich rozmiarach, w jakich te banki zajmują pomieszczenia. Ustawa przystępnie nakłada obowiązek dopilnowania tego obowiązku na zarządy miast i Magistrat warszawski obowiązek tego nie zaniedbał.

Wszystkie jego usiłowania jednak okazały się daremne, a to z powodu nieopracowania przez ministerstwo spraw wewnętrznych odpowiednich przepisów wykonawczych, bez których niepodobna stosować represji.

Na skutek interpelacji w Radzie Miejskiej wydział budowlany Magistratu zwrócił się z odpowiednim przedłożeniem do ministerstwa, które pono obiecało, iż w niedalekiej przyszłości tak konieczne przepisy wykonawcze zostaną ogłoszone.

Ta odpowiedź ministerstwa, które przez dwa lata zgóra nie umiało znaleźć czasu na wykonanie tak niezbędnej pracy, mającej na celu zmniejszenie głodu mieszkaniowego, pobudziła do interwencji zarządy i wydział budowlany.

Opracowano więc tymczasem statut karny dla przedsiębiorstw, które nie wykonały ustawy, który to statut przesłany ma być Radzie Miejskiej do rozważenia i zatwierdzenia.

Nad ustawą budowlaną podkomisja raczyła całą noc

WARSZAWA, 1.III.

(b.) W gmachu sejmowym swyżko przedświąteczne ożywienie. Sejm, Senat, komisje, kluby — wszystko obraduje na gwałt, aby dotrzeć do końca 4 b. m. i w tym dniu zakończyć prace sejmowe.

Wczorajsze narady plenium Sejmu zakończyły się po godz. 9-ej wieczór. Podkomisja skarbową zasiadła na „seans nocny”. „Wyzwolenie” o godz. 11 w nocy prowadziło w klubie dyskusję, jakby to była godz. 6 po południu.

Bardzo ciekawe są prace podkomisji skarbowej, opracowującej projekt ustawy o rozbudowie.

Referent ustawy P.P.S. pos. Hausner odmówił rzetelny sukces, gdyż jego zdanie przeważało i podkomisja postanowiła rozpatrywać jego projekt, nie zaś rządowy.

Zasadnicze różnice między oboma projektami są następujące: 1) rządowy projekt zmierza do przeprowadzenia całkowicie nowej ustawy budowlanej, gdy tymczasem P. P. S. proponuje modyfikację starej.

2) rząd chce stworzyć źródło dochodów dla funduszu budowlanego, przeliczając ciężar wyłącznie na lokatorów, gdy tymczasem projekt P. P. S. rozkłada ten ciężar na właścicieli domów i placów itd.

Zapytany przez nas referent — pos. Hausner, w jakim terminie Sejm zakończy prace nad projektem, odpowiedział nam:

— Podkomisja zakończy rozpatrywanie mojego projektu dziś w nocy!

Uj, ten rząd!

Mawet i to potrafi wyzyskać na swą korzyść

Pewna kontrola nad osobami wyjeżdżającymi zagranicę, badanie celu wyjazdu, oraz długości pobytu zagranicą daje cenne wskazówki

władzom podatkowym przy oznaczaniu wysokości opodatkowania, rozpatrywania reklamacji i załatwianiu próśb o prolongatę.

Kontrola taka, prowadzona

Równe prawa dla mniejszości polskiej i czeskosłowackiej

uwzględni traktat polsko-czeski

(g.) Dowiadujemy się, że sprawa mniejszości narodowych, która była ostatnio przedmiotem rozpraw polsko-czeskich, jako część przygotowywanego traktatu, została uzgodniona.

Według posiadanych przez nas wiadomości, nastąpiło to w myśl następujących zasad:

1) będzie pozbawiona swoboda i możliwość polakom, obywatelom czeskosłowackim i czeskosłowakom, obywatelom polskim

deklarowania swej narodowości, 2) we wszystkich miejscowościach, czy administracyjnych, czy okręgowych, gdzie ludność narodowości polskiej w Czechosłowacji, lub czeskiej w Polsce będzie przewyższała 20 proc., będzie miała zapewnione korzystanie z tych wszystkich praw, jakie gwarantowane są w konstytucjach i w dodatkowych ustawach dla mniejszości narodowych.

Wniosk nagłe w sprawie zabójstwa Baglińskiego i Wleczorkiewicza ORAZ rozważania Sejmu

WARSZAWA, 1.III.

Wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu odbywało się pod znakiem, własnego rozwiązania. Wiadomo bowiem było, że pod koniec obrad odbędzie się głosowanie nad kwestią umieszczenia na porządku dziennym następnego posiedzenia wniosku „Wyzwolenie” o rozwiązanie Izby.

Wogóle dyskusja toczyła się bez jakichkolwiek silniejszych akcentów i była „solidarnie” ospala.

Na początku więc przyjęto ustawę o trybunale rozjemczym polsko-niemieckim.

Długa do znużenia dyskusja wywo-

łała ustawę o mierniczych przysięgach. Pomimo, że czas przemówień ograniczono do 15 minut, debata trwała bez przerwy kilka godzin.

Wypowiedzieli się o tym obradach najwytrzymalszy. Pomimo że marszałek rozpatrzył wnioski dwukrotnie, wzywał p. posłów, sala obrad zapelniała się nieco dopiero przy głosowaniu. Ustawę przyjęto z kilkoma poprawkami.

Nieco ożywienia wniosła sprawa działalności Izby skarbowej we Lwowie. Izba przedstawiła wniosek, podpisany przez wszystkie prawe kluby, o wybór

specjalnej komisji dla zbadania wymiaru i ściągania podatków przez tę izbę.

Przemówienie wiceministra skarbu, p. Markowskiego, wniosek ten przeszedł. W czasie dyskusji odzywały się głosy, pytające, czemu to p. Weinfield stał się w Warszawie, zamiast pilnować działalności Izby lwowskiej.

Punktem kulminacyjnym obrad były interwencje kilku klubów w sprawie zabójstwa Wleczorkiewicza i Baglińskiego.

W sprawie tej P.P.S. i „Wyzwolenie” zgłosiły wniosek, który miedzy innymi powiada, że wydanie Baglińskiego i Wleczorkiewicza spotkało się z jednomyślną krytyką, zastrzeżoną tem, że o biał wieńcówie byli oficerami czynnej armii i mieli być wydani temu właśnie państwu, któremu, w myśl wyroku sądownego mieli służyć.

Zadana jednak krytyka nie może zamknąć oczu na okropne morderstwo, popełnione na osobach bezbronnym i skutym w kaidany wieźniów. Zbrodnia ta musi budzić tem większą grozę, że donosił się jej starszy przodownik polski.

Ta dzika samowola tem większa przynosi Państwu szkodę, że dokonana została

na terenie szczególnie drażliwym.

Odpowiedzialność za to ciąży całkowicie na ministrze spraw wewnętrznych, p. Ratajskim, na wiceministrze Smolkim, który w m. spr. wewn. kieruje sprawami administracji na Kresach, na komendancie głównym P. P.

Porządek. Oni to bowiem — brzmiał wniosek — swą nieudolną polityką doprowadzili do takiego rozpręgnięcia organów wykonawczych.

W myśl tych wywodów wniosek konkluduje:

1) Sejm wzywa rząd do surowego ukarania wszystkich winnych udziału w okropnym morderstwie, dokonaniem na osobach przewoźnych wieźniów; 2) do przedłożenia Sejmowi w nieprzekraczalnym terminie 1 miesiąca sprawozdania, wyszczególniającego wszystkie motywacje zbrodni.

Nagłość tego wniosku będzie uzasadniona na jutrzejszym posiedzeniu.

Na deser posłowie osłodziли sobie nuda wczorajszych obrad głosowaniem nad sprawą postawienia na czwartkowym posiedzeniu Izby wniosku „Wyzwolenie” o rozwiązanie Sejmu.

Wniosek ten przy minimalnym udziale posłów (mamy przedsmak tego co się będzie w czwartek działo) uzyskał większość 3 głosów.

Opowiedziało się za nim 84 posłów.

Przedewszystkiem — 81.

Na tem posiedzenie przerwano.

Następnie jutro.

NA SZYBKĄ ZGODĘ,

LEKCEWAŻENIE — NIE

Sejm prześliznął się nad sprawą handlu kobietami i ZŁEKCEWAŻYŁ BULESAŃ RANĄ NASZEGO ŻYCIA

WARSZAWA, 1.III.

Na porządek dzienny dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu ma wejść nowela do ustawy karnej w sprawie zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

Nowelę tą załatwia Sejm w zbytnim błyskawicznym tempie.

Z szybkością, graniczącą z frywolnością i brakiem zastanowienia, przeleciała nad projektem komisja prawnicza, na jednym i tem samym posiedzeniu „ubijając” wszystkie trzy czytania.

Czy ktokolwiek z panów posłów mógł rozważyć znaczenie i doniosłość sprawy, referowanej przez pos. Libermana?

W obecnym zaś warunkach, gdy Polska stała się — niestety — terenem obław na młode dziewczęta, wywożone przez handlarzy żywym towarem zagranicę, gdy emigracja pracownicza narektała moc okazy, z których korzystają ciemne indywidua, zapędzające nasze robotnice do domów publicznych — w takich momentach należałoby głęboko przemyśleć i wszechstronnie rozpatrzyć zagadnienie, jak najszybciej przeciwdziałać krzywdzie polek i hańbie państwa polskiego zagranicą.

Komisja prawnicza, która być może w projekcie noweli nie znalazła nic naganego z punktu widzenia litery prawa — nie mogła wyczerpać, zdaniem naszym, sprawy tej pod względem społecznym.

Mimo ciętkich czasów nasz przemysł i handel rwie naprzód z kopyta

Wedle wykazu warszawskiej Izby skarbowej, wykupiono w pierwszych dwu miesiącach b. r. 55414 świadectw handlowych i 87217 świadectw przemysłowych, t. j. 91 proc. ogólnej ilości świadectw handlowych i 94 proc. świadectw przemysłowych, wykupionych w ciągu całego 1924 roku.

Pomimo więc ciętkiej sytuacji przesileniowej, ilość zamkniętych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jest minimalna. Rok obecny wykazuje jeśli nie wzrost, to w każdym razie utrzymanie dotychczasowego stanu produkcji i obrotu, tembardziej, jeśli się zważy, iż sezon budowlany powoła do życia szereg nowych przedsiębiorstw budowlanych.

Obserwator.

Z życia pocztowców

Na odbytym w Warszawie plenarnym zjeździe członków głównego zarządu związku pocztowców poczy, telegrafu i telefonu, uchwalono nabyć przy ul. Mazowieckiej dom dla potrzeb związku i rozszerzenia w nim różnych instytucji tego zrzeszenia.

Ogół pracowników w Warszawie i na prowincji opodatkował się dobowolnie w wysokości 50 groszy od członka miesiecznie na kupno domu.

Postanowiono poczynić zabieg w izbach ustawodawczych, aby pragmatyka służbowa dla pocztowców została uchwalona już w r. b.; w związku z tem uznano za konieczne odroczyć dorocznym kongres pocztowców do czasu uchwalenia pragmatyki.

Wskutek tego kongresu odbędzie się we wrześniu b. r. w Krakowie, a nie w Wilnie. Jak postanowiono na zeszłorocznym kongresie we Lwowie. Uchwalono również domagać się rewizji ustawy o uposażeniu pracowników pocztowo-telegraficznych.

Prima Aprilis dla amatorów podróży Ceny paszportów już podwyższono Ciekawa rzecz, kiedy b. dą obniżone ceny w uzdrowiskach krajowych

Jak to zapowiadaliśmy, wczorajszy „Dziennik Usług” ogłasza rozporządzenie p. ministra skarbu o podwyższeniu od 1 b. m. cen paszportów na wyjazd zagranicę.

Ważniejsze ustępy tego rozporządzenia podajemy poniżej w brzmieniu dotychczasowym:

„Odnosząc, przewidzianych w art. 3 ustawy z dnia 17 lipca 1924 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę, ustala się opłaty:

a) za paszport zagraniczny — 250 zł., b) za zezwolenie na ponowny wyjazd — 250 zł.,

c) za paszport wielokrotny (na wielokrotne przekroczenie granicy w okresie bez obowiązku każdorazowego uzyskania zezwolenia na ponowny wyjazd) — 750 zł.,

d) za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd dla wyjeżdżających w celach handlowych i przemysłowych — 25 zł.,

e) za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd dla wyjeżdżających w celach handlowych i przemysłowych — 20 zł.,

f) za paszport żeglarski (świadczone przez urzędy administracyjne i instancje województwa warszawskiego, poznańskiego, pomorskiego i przez Komisariat Rządu na m. st. Warszawy) — 3 zł.

Robotnikom i osobom, udającym się w celu pracy zarobkowej, oraz emigrantom kontynentalnym należy wydawać paszporty bezpłatnie

na mocy zaświadczenia państwowych urzędów pośrednictwa pracy, emigrantom zaś zamorskim na mocy zaświadczeń urzędów emigracyjnych. Emigrantom kontynentalnym, jak zamorscy, winni oprócz tego przedstawiciele zaświadczenia władz odnośnego urzędu skarbowego, względnie inspektora skarbowego, że nie zalegają w opłaceniu podatku.

„Niewykorzystany w terminie ważności paszport może być bez dodatkowej opłaty przedłużony

tylko raz jeden o ile za dany paszport pobrana była opłata normalna i o ile oprócz tego posiadacz jego udowodni, iż ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi.

Gmina wyznaniowa żydowska

WARSZAWA, 1.III.

(g.) Wicepremier Thugutt porozumiewał się dzisiaj z sejmowym kołem żydowskim i zaprosił na czwartek przedstawicieli tej grupy na konferencję, której celem będzie omówienie spraw mniejszości żydowskiej, a w szczególności sprawy wyznaniowej gminy żydowskiej.

Wizyta przedświąteczna kleru węgierskiego

Odmówili kościołowi w Polsce winę mszalne

WARSZAWA, 1.III.

Wczoraj przybyli do Warszawy z Węgier ks. Józef Vasko i ks. Nikodem Fencsik, jako przedstawiciele biskupów i kleru węgierskiego, w celu załatwienia bezpośredniego win mszalnych dla użytku kościoła w Polsce.

Ks. Vasko — delegat — został w dniu dzisiejszym przyjęty przez kard. Józefa Skrzyńskiego, ministrów Skrzyńskiego i Kiedronia.

Jutro zostanie wydane przez izbę polsko-węgierską przyjęcie na część gości w Resursie Obywatelskiej. W dniu jutrzejszym goście wyjeżdżają z Warszawy.

W drodze do Warszawy księża węgierscy zatrzymali się na jeden dzień w Krakowie, gdzie byli przyjmowani przez biskupa Sapiechę.

Możemy już frować do Krakowa, Lwowa i Gdańska

Z dniem 1-gr kwietnia r. b. Polska łączy się z Warszawą — 8.30 przyjeżdża linja kolejowa uruchamiana codziennie komunikacją kolejową dla przewożenia pasażerów, pocztę i towarów.

Przebiegiem Warszawa — Lwów — Odessa — 9.00 przyjeżdża z Warszawy — 12.00 przyjeżdża z Lwowa — 12.00 przyjeżdża z Odessy — 12.00 przyjeżdża z Warszawy — 12.00 przyjeżdża z Lwowa — 12.00 przyjeżdża z Odessy.

Na linję Warszawa — Kraków przyjeżdża z Warszawy — 8.45, przyjeżdża do Krakowa — 11.15. Odjazd z Krakowa — 12.00, przyjeżdża do Warszawy — 12.00.

Komunikacja odbywa się codziennie z wyjątkiem niedzieli.

NA POMOC!

woła Borysław

Korserze zamorscy rujną polski przemysł naftowy

Od dawna już kapitaliści międzynarodowi zwrócili uwagę na nasz przemysł naftowy w „Zagłębiu borysławskim”. „Złote jaskółki” ogromnych zysków nie dają spać spekulantom naftowym. To też całe stopy agentów wykupują gdzie się da, najbardziej teren, prowadząc dewastacyjną gospodarkę.

Robotnicy Zagłębia, widząc zbliżające się wielkie głoły, biją w dzwon na alarm.

Oto list z Zagłębia:

Co będzie dalej? Czy przemysł naftowy ma paść ofiarą międzynarodowej bandy spekulatorów, którzy za wszelką cenę chcą go zniszczyć? Bo przecież to, co się dzieje w Borysławiu, najwrażliwiej świadczy o zbrodniczej rolnie zamorskich korporacji naftowych, zmierzających do kompletnego ruin przemysłu. Nam, naftciarzom polskim szeptają uszami się z pod nog... Tysiące bezrobot-

nych giną z głodu... A tu zapowiadają nowe redukcje! Na miły Bóg! Pomocy!!! Wszak mamy Rząd i Sejm! Czy nikt nie widzi tego, co się dzieje w Borysławiu? Wszak istnieje Urząd górniczy w Drohobyczu — niech władze centralne zwróca się do naczelnika tego urzędu p. Markiewicza, niech zwróci się do zarządu z-społu pracowników umysłowych Zagłębia naftowego, niech zwróci się do związku zawodowego robotników naftowych, a przekonają się, co się dzieje w Borysławiu.

To, co z tytanicznym trudem budowano dziesiątki lat — teraz ma być zrujnowane? I na pomoc! Na pomoc! Bo polski przemysł naftowy rujną zamorscy korporacje!

Wierząc.

Polskie rybołówstwo morskie

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych ogłosiło nader interesujące dane, dotyczące polskiego rybołówstwa morskiego w lutym b. r.

W tym miesiącu przedewszystkiem niską wodą rybackich łodzi motorowych, których było tylko 76 przy 207 żaglowkach. Udział w połowach brało 911 rybaków, osiągnęła cyfra 87,300 kg. złowionych ryb, z czego większość, bo blisko 64 i pół tysiąca kg. przypada na śledzia.

Charakterystyczne jest przytem zestawienie cen ryb w rybaków i w handlu detalicznym. Cena np. śledzi wynosiła u producentów 70 gr. za kilogram, spływała zaś musiała za nie płać już o 150 — 200 proc. drożej.

Ważnym uwzględnieniem wszelkich kosztów dodatkowych, zysk poszczególnych i detaliści wyraźnie wkraczał w dziedzinę ichowy.

Ogólna wartość połowów w lutym wyniosła 68,800 zł. Wnioskujemy, że to bardzo niska, czego przyczyną były silne wiatry, niemożność połowów.

Europa staje dla Polski otworem przez ułatwienia kolejowe

Dnia 18 b. m. odbyła się w Bazylei międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem delegatów rządów kolejowych Polski, Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Włoch, Szwajcarii i Niemiec.

Na konferencji tej ustalono ostatecznie brzmienie postanow-

wień przewozowych dla bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy Polską a wymienionymi państwami. U ogłoszenie tych postanowień nastąpi z ważnością od 1 maja b. r. po zatwierdzeniu ich przez zarządy kolejowe centralne poszczególnych państw.

KARTKI

O PUSZCZANIU KRWI, WAPORACH I ROLNICTWIE

Zdarza się, że ktoś choruje na zbytku zdrowia, a wówczas sadzeniem lekarza, zalecającemu zwykłe choroby, jest zjawiskiem rzadkim. Wiara w istnienie cierpienia, spowodowanego nadmiarem zdrowia, dziś w znacznym stopniu już osłabła, jednak stosunkowo niedawno była bardzo rozpowszechniona.

Cierpienia podobne leczono przeważnie dwoma środkami: puszczaniem krwi oraz stosowaniem pewnego bezkrawcowego zabiegu, który mógłby wykonywać pierwszy lepszy strażak przy pomocy sprężonej napełnionej leśnią wodą.

Pierwszy środek stosowano wówczas, gdy ktoś był zażadło „krawisty”. Często się przejawiała „krawistość”, nie wiem, pamiętam jednak, że do mego dziadka, człowieka, cieszącego się jak najlepszym zdrowiem, przychodził pewien czas febrów, bandażował mu lewą ramię, poczem nacinał arterię, z której tryskał ciemny krew.

Zabiegowi temu, jako trzyletni młodzieniec przyglądałem się z wielką ciekawością. Po dokonaniu tej operacji febrów przestawał, złotówka i wynosił się, dziadek zaś udawał się na drzemkę, z której wstawał taki sam zdrowy, jak był przedtem.

Drugi środek, ów bezkrawcowy znajdował zastosowanie w wypadkach, gdy kogoś „wapor”, albo „humory” uderzały do głowy, na co cierpieli głównie ludzie o krótkim zmyśle. Wówczas posadzano takiel walec sity, było uważane za znak nieomni, przysposobili do różnych niedomagań. Zdrowym mógł być tylko człowiek o szyi tyrały.

Owe „wapory” i „humory” miały źródło w złym trawieniu, zwłaszcza zbytnie powolnym, to też przysposobiano jego ostateczny wynik przy pomocy — „straży ogniowej”. Jak widzieli, wczasach owych żywot zdrowych ludzi był bardzo urozmaicony, zwłaszcza gdy ktoś był jednocześnie i „krawisty” i doświadczał zgonnych „humorów”.

W ten sposób działo się u nas, leczylili się do zbytku zdrowia, którego jednak musieli mieć wale, jeżeli nawet takie ciagle miały krwi nie mogły im dać rady. Co do metody „nawodnień” wewnętrznych, to przy ówczesnym systemie objadania się, były one, być może, wskazane.

Co do podjęcia do leczenia od nadmiaru zdrowia dzieje się u nas dziś. Przemysł nasz wskutek przesilenia ekonomicznego jest obecnie w takim stadium, iż ryćto patrzeć, jak dostanie łopata, gdzie należy. Przyrodni jego brat handel również patrzy na „kleszę oborę”, pozostało tylko jeszcze rolnictwo, cieszące się dotychczas dobrem zdrowiem.

Stanowi to w naszym życiu państwowym pewną dysharmonię, znaleźli się więc esteci, którzy postanowili doprowadzić wszystko do pożądanego harmonii. Rolnictwo jest zbyt zdrowe, trzeba więc mu upuścić krwi, by również wy-

glądał na kandydata do podróży ad patres.

Z jednej strony Sejm ogranicza tak obszar ziemi, którym poszczególne o-hywalat może władać, że cały przemysł wojny, czyli cukrownie, gorzelnia, wielkie młolarnie, stada i stadniny, zarodowe itd. wkrótce djabli weźma, a drugiej zaś przewidywale służby folwarcznej proklamują strajk i to w czasie, kiedy może on kleskowo odbić się na przyszłych zbiorach.

Ano, puszczajmy krew. Może pacjent to wytrzyma. A gdyby nawet nie miał wytrzymać, to co to obchodzić może tych, którzy przy pomocy schlabiania clemnemu chłopstwu robią karierę?

Człowiek. C. Wicz.

MODA A KIESZEN

BUNT PRZECIW MODZIE

Jeżeli moda będzie ciągle taka straszna konserwatywna, jak od lat, jeżeli będzie wciąż się potylała w tych wąskich prostych kszułkach, jeżeli tak samo dalej będzie nasuwała na obcięte czupryny i niższe jescze, że do nosa owe hełmiki i inne fałszyfkaty kłozów, jeżeli wciąż będzie lubowała się w rudych i zielonych tonach, męskich marynarkach, co ja pocznę, nieścześnie Antuka?

Przecież nie mogę pisać wciąż o tem samem, o tem, że włosy krótki, to rozum długi, że nie świeci garnki lepią żeby być pod kłozem, że najbliższa serdu kłozuła — (fourreau), że kłoz —

kłozowi nie równy, że nie wszystko to złoto, co się świeci na nas, że trzeba nosić białor i perły przed wleprzami, że co sklep, to model i t. p.

Rozpaczliwy konserwatyzm, zaśniedziałość, zafanale! Już król Cwiczek znał te wszystkie przysłówia, według których Cwiczekowa się ubierała, tak jak dzisiaj królowa rumuńska.

Moje Czytelniczki, które trzymają zamiast pióra igłę, takchytęj modzie szpilkę lub łatkę przypięły.

Ale kleszeń, kleszeń triumfuje. Antuka.

ŚCIGANY ARESZTANT-KOMUNISTA

spożył wleczkę i przełocował w koszarach żandarmerji
Dopiero nazajutrz ujęto go na dworcu kolejowym

(Od własnego korespondenta)

SIEDLCE 30.3. Komunista Kowalski, organizator „komjacek”, agitator z zawodu, został aresztowany w Warszawie. Ponieważ działalność swą rozwijał na terenie powiatu siedleckiego, władze postanowiły

odesłać go do tego miasta, gdzie miał stanąć przed sądem.

Kowalski, w towarzystwie przodownika i posterunkowego policji, zajął miejsce w przedziale pociągu, wychodzącego z Warszawy o godzinie 8-jej rano. Zachowywał się spokojnie i niczem

nie zdradzał zamiarów ucieczki.

Gdy pociąg minął stację Dzielwulę, ostatnią przed Siedlcami, aresztowany wyraził chęć odwiedzenia ubikacji toaletowej. Posterunkowy ufał się z nim na korytarz i stanął na straży przed drzwiami.

Czas mijał, Kowalski nie wychodził. Zanępokojony

policjant zapukał raz i drugi, lecz tabliczka z napisem „zajęte” nawet nie drgnęła.

Na alarm przybiegł konduktor. Drzwi ubikacji stanęły otworem, a wtedy wyszło na jaw, że po aresztowanym komunście pozostało jeno wspomnienie. Sztyba w oknie, opuszczona do samego spodu wskazywała wyraźnie drogę ucieczki.

Rzeczywiście Kowalski wyskoczył

przez okno w chwili, gdy pociąg ruszał ze

stacji Dzielwulę. Uczynił to tak zrecznie, że nikt go nie zauważył, poczem powędrował spokojnie torem kolejowym w kierunku Siedlec.

Ucieczkę stwierdzono dopiero w odległości kilku kilometrów przed kresem podróży. O zatrzymaniu pociągu

nie mogło już być mowy. Zarządzonej telefonicznie pościgi nie dał wyników.

Tymczasem Kowalski spokojnie dobrał do Siedlec, okrzyknął miasto, wszedł przez rogatkę łomżyńską, a ponieważ zbliżał się wieczór, zaczął przemysłować o noclegu. Z pośród wielu projektów, jeden

wyłątkowo fantastyczny, przedstawiał największe szanse spokojnego przespania nocy, — zdźw chwilowo zabezpieczał przed pościgiem.

Kowalski ryzykował bezczelnie. Wszedł pewnym krokiem do lokalu

posterunku żandarmerji i przedstawił się za zdemobilizowanego żandarma.

— Okradziono mnie z dowodów i gotówki — oświadczył — panowie, pomóżcie mi!

Żandarmi, wzruszeni losem „kolegi”, zaprosili go na kolację.

a gdy zaspokoili głód i pragnienie, ofiarowali mu czyste posłanie w izbie podoficerskiej. Nie dość na tem. Nazajutrz rano wręczono Kowalskiemu kilka złotych

na bilet kolejowy.

W kwadrans po wyjściu „gościa” żandarmi dowiedzieli się, że ich „eks-kolega” jest niebezpiecznym komunista.

Ponieważ chwila odjazdu pociągu osobowego do Warszawy była bliska, zorganizowano ścisłą obserwację na dworcu. Kowalskiego ujęto

przed okienkiem

kasowym. Nie zdążył zaopatrzyć w bilet. Pieniądże, zebrane drogą składek, zostały zwrócone koleżeńskim żandarmom.

SŁODKA TRUCIZNA dla polskiego przemysłu cukrowniczego

Ugi c-ine dla czekolady gdańskiej pozbawiają pracy robotnika polskiego

Import czekolady gdańskiej, zalewającej rynek polski, odbija się również i na ogólnym stanie naszego rynku pieniężnego.

Najwięcej mówią o stanie tym cyfry.

Sześć wagonów czekolady niemieckiej, wciskających się do Polski każdego tygodnia, daje w sumie 300.000 złotych. Jeżeli dodamy do tego dość znaczne ilości czekolady, napływającej do Polski drogą szmuglu kolowego, otrzymamy w wyniku poważną sumę, wynoszącą co najmniej 20 milionów złotych rocznie.

Konkurencja niemiecka daje się we znaki szczególnie zakładom cukrowniczym w Poznaniu i na Pomorzu, tam bowiem drobne sklepikarstwo niemieckie jest gorliwym propagatorem „czekoladowej hakaty”.

Wobec takiego stanu rzeczy producenci polscy, w poro-

zumieniu z kolegami z innych dzielnic, postanowili przedstawić Rządowi referat, który podkreśla, iż producent niemiecki nie tylko korzysta z tańszego kredytu i niższych kosztów produkcji, lecz przede wszystkim ze specjalnych ulg akcyzowych i celnych, czynionych przez Polskę. I dzięki temu cukier polski w Gdańsku jest tańszy, niż u nas.

W konkluzji autorzy proszą o poddanie tego stosunku rewizji.

Grypa, z której zrobiono śmierć

BERLIN 31.3. Z Brukseli nadeszła wiadomość, że doniesienie o zgonie eks-cesarzowej Meksyku, Karoliny, nie odpowiada rzeczywistości. Była ona ciężko chora na gripę. Obecnie jednak wraca do zdrowia.

Powrót prezydenta Chili



Fotografia przedstawia prezydenta Chili Don Artura Alessandri w chwili po wróceniu na ziemię chilijską po prawie rocznym wygnaniu, o czym donosił nasz ośrodek.

Z lewej strony stoi były prezydent ministrów gen. Altamirano.

SPORT

Bieg okrężny uliczny

W d. 19 kwietnia, o g. 1 po południu, odbędzie się w Warszawie bieg okrężny „Kurtiera Polskiego”.

Nagrodami dla zwycięzców, prócz wędrownego pucharu srebrnego „Kurtiera Polskiego” oraz 6 złotych dla pierwszych zawodników służąc będzie

szereg dodatkowych nagród, ofiarowanych przez firmy oraz redakcje piśmie sportowych.

Zgłoszenia przyjmują Warszawski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, Warszawa, Wileńska 11, do d. 17 kwietnia. Wpisowe dla zawodników 1 złota.

Wiosłarskie derby angielskie

LONDON, 31.3. Wiosłarskie derby angielskie, doroczne od lat 7 zawodów uniwersyteckich Cambridge i Oxford przyniosły dotychczas 40 zwycięstw Oxfordowi, a 36-e w tym roku Cambridgeowi. Tradycyjny odcinek Tamizy od Putney do Mortlake (4 i pół mil angielskich, czyli 640 mtr.) raz tylko, mianowicie w r. 1877, był świadkiem zwycięstwa obu drużyn, czyli walki z wynikiem „dzioł w dzioł”.

W roku bieżącym największym wrogiem Oxfordu okazała się burza, która napędziła do jego reprezentacyjnej łodzi cale kuby wody, obciążając ją do tego stopnia, że dzielnia ósemka poddała się już w połowie dystansu. Cambridge miał przewagę to, że zajął trasę

przy brzegu Essex, który właśnie podczas burzy przedstawiał wygody, których byłoby pozbawiony podczas pogody, gdyż jest zakrzewy. Już na 400-y metrze Cambridge miał widoczną przewagę i prowadził wyścig, wygrywając go w rezultacie w czasie 21:30 (rekordowy jest czas Oxfordu: 18:21).

Wielkie było rozczarowanie publiczności, gdy ku końcowi strefy na łajdach przemyciła jedynie samotna drużyna Cambridge'u. Drużyna Oxfordu zabrano na pokład motorówki, a łódź jej dociągnięto do portu.

Nazwiska zwycięskiej drużyny Cambridge'u: Goddard, Smith, Carver, Herbert, Ambler, Elliott, Smith, Jubbs, Wandbrough, Brown. (PAT.).

Dzisiejszy proletarijat rosyjski



BYŁE ARYSTOKRATKI

wyprzedają resztki swej chudości na ulicach Petersburga, by uzyskać grosze na codzienny chleb.

Inżynier pokąsany przez złodzieja

Bójki o bagaż w pociągach Warszawa—Siedlce

Złodzieje kolejowi na odcinku Warszawa — Siedlce bezkarnie wydzierają pasażerom walizki i wyskakują z pociągu w biegu. Trafiło się to już kilkanaście razy i sprawców nie odszukano, ale noc z dnia 26 na 27 marca była rekordowa. Niewykryty sprawca skradł o północy walizkę pannie Lerman z Łukowa, dał susa z wagonu i znikł w ciemnościach.

W tym samym pociągu jechał

inż. Konstanty Chorzewski z Siedlec, któremu jakiś rzezimłosek usiłował ściągnąć futro. Pasażer, znany sportowiec, poturbował złodzieja, ale zatrzymał go nie zdolał, gdyż rabuś podrapał mu ręce i ugryzł go w palec. Mamy nadzieję, że starszy przodownik Malinowski, komendant posterunku na stacji w Siedlcach, zdola doprowadzić do zmiany na lepsze.

Haracz żon i córek

Sensacyjny proces w Mińsku

Proces, odbywający się obecnie w Mińsku przeciwko niejakiemu Owsiannikowowi, wskazuje, jak straszliwe stosunki panują po wszech rosyjskich i pod jakim terorem żyje tamtejszy chłop.

Przed kilku laty zawiązał do wsi Żirkówka komunista nazwiskiem Owsiannikow. Nikt go nie znał, ale to, że był komunista, wystarczyło w zupełności, aby chłopci stali się mu

Wystraszeni chłopci bali się początkowo świadczyć przeciw „panu sekretarzowi”, lecz gdy zmikrowali się w sytuacji, opowiedzieli całą swą biedę i mekę z samozwańczym kacykłem, wyrosłym na ideach komunistycznych.

Wiarusy z wojny światowej wynagradzają Francji straty w ludzkości

Niemcy mają nowy kłopot. Statystycy ich wyliczyli, opierając się na wszystkich możliwych przesłankach, iż rasa francuska jest na wymarcu, gdyż liczba urodzin stale się zmniejsza. Tymczasem lata 1923 i 1924 — przyczynają tej niemieckiej praw-

nie.

Francuzi się mnożą i to więcej niż kiedykolwiek.

W roku 1924 przybyło Francji 752.911 dzieci.

Zgonów notowano 679.885.

Czyli przybyło ludności 72.226, a zatem jedno duże miasto prowincjonalne.

Napoleon znał dobrze Francuzów, bo gdy jeden z marszałków zasmucił się, iż tylu żołnierzy francuskich zginęło pod Jena — pocieszył go cesarz:

— Nic to, znam moich wiarusów, w jednej nocy wynagrodzą Ojczyźnie straty, jakie ponieśliśmy.

I nie omylił się — wiarusy z wojny światowej wynagradzają straty wcale obficie.

Ich żon i córek.

Lecz znalazł się molojce, urlopowany żołnierz czerwonej armji, który przeciwstawił się „Ideom komunizmu”.

Zarządzono śledztwo i powołało no kilkudziesięciu świadków.

CZARNA DAMA na probie czwartego kochanka

Na cmentarzu Powązkowskim w pobliżu świeżo usypanej mogiły, dozorca znalazł młodą kobietę, ubraną w strój żałobny. Nieznajoma była nieżyłowna. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził ciężkie

zatrucie alkoholem i przewiózł chorą do szpitala Wolskiego.

Jak wynika z dochodzenia, dama w żałobie jest 22-letnią Kazimierą Majewską, osobą lekniczą obywatelską (Szosa Radzyńska 22).

Dziewczynę coś prześladowało. Od kilku lat Majewska prowadziła się

faktajgorzej. Jednak miewała jasne chwile w swym życiu.

Umiała kochać.

Jej pierwszy kochanek, żołnierz, zginął na froncie w roku 1920. Kazia

szalała z rozpacz, zaczęła pić i weszła na złą drogę.

Powstrzymał ją od upadku, — lecz nie na długo, pewien młody robotnik. Zamieszkał razem z Sześciem zajął do izdebki, był to jednak

przelotny promyk słońca. Drugi kochanek zmarł po kilku tygodniach na tyfus. Trzeci zginął w katastrofie kolejowej na Śląsku.

Wczoraj Kazia pochowała czwartego przyjaciela i z desperacji oszołomiła się wódka.

Co będzie dalej? Czy miłość dziewczyny pochłonie jeszcze inne ofiary?

KURJER WYDAWNICZY

*) Długotrwała walka artystów z t. zw. „milionikami” w Tow. Zachęty zakończyła się — jak należało — zwycięstwem pierwszych. Zażegnanie jednak tego konfliktu, który jedynie w naszych warunkach kulturalnych mógł być przybrać formę tak — kompromitująca, — nie jest jeszcze uregulowaniem reszadnictwem wewnętrznym stosunków w Zachęcie. Zajął się o to doświadczone p. Henryk Grombicki, który właśnie ogłosił książeczkę p. t. „Sprawa Zachęty” (cyfry i fakty, część II). Autor zwraca uwagę, że Zachęta wdała się w własny fundusz na zbioru od 1872 do 1914 r. włącznie (22.394) (czyli) przed laty rocznie 520 — 521 rb.); na konkursy zaś i nagrody — 521 rb.) (czyli) 22.308 (t. j. przed laty rocznie 518 — 519 rb.). Nadto w tym samym okresie czasu Zachęta wypłacała artystom z procentów od fundacji, z doręcznych ofiar oraz subwencji rządowych i magistrackich około 44.000 rb. 30.000 marek za 13.000 marek. Od czasu wybuchu wojny działalność Zachęty ograniczono ośmiobla. Jedy w latach od 1873 do 1882 wy-

datki na cele Tow. wynoszą dwie trzecie — trzy czwarte ogólnej sumy dochodów, — w latach powojennych spadają do jednej trzeciej dochodów. Wydatki na krzewienie zamilowania do sztuk plastycznych w latach od 1873 do 1881 równały się prawie dochodowi Tow. zaś składek członkowskich; od roku zaś 1900 stanowią mniej więcej połowę dochodu z wymienionego źródła, później — spadają jeszcze niżej. Od roku 1920 Zachęta nie wydaje obowiązujących ją premjerów.

Pragnąc udrowić stosunki w Zachęcie, p. Grombicki proponuje copredza rewizję statutu, w którym chce widzieć takie zmiany: inny podział członków na kategorie; zwiększenie składek członkowskich; ściślejsze kompetencje i zakresu działania członków komitetu; kontrola ogólnej działalności komitetów; reforma wyborów; taki podział dochodów, aby zabezpieczone były wszystkie sposoby realizacji celów Zachęty. Najbliższe zebranie Walnego Zgromadzenia członków zachęty winno, zdaniem p. Grombickiego, wyłonić komisję statutową.

Wybory Zarządu Kasy Chorych nie odbyły się.

P. P. S. zerwała blok z „Bundem” i N. P. R., którzy w odpowiedzi na to zerwali wzajemne zebranie Rady.

Na dzień wczorajszy zwołal p. Szaykowski zebranie Rady Kasy Chorych, na którym miało dokonać wyborów Zarządu. Przed zebraniem już kursowały pogłoski o tem, iż

P. P. S. zerwała blok

z „Bundem” i enpeerowcami, a w związku z tem przewodniczący Rady Kasy Chorych, p. Hofman nadesłał na ręce wiceprzewodni. p. Pata list z rezygnacją, zarówno ze stanowiska przewodniczącego jak i członka Rady.

Wyznaczone na godz. 7 posiedzenie nie mogło się rozpocząć punktualnie. Przybyli najpierw delegaci robotników z listy Chrz. Dem., P. P. S. i pracodawcy. Delegaci „Bundu” i N. P. R.—u,

stali gromadkami przed wejściem

do Magstratu i żywo rozprawiali. Na zebranie nie poszli w ten sposób zerwać je wobec braku quorum.

O g. 8 wiecz. zajął miejsce przydzielone p. Szaykowski w towarzystwie pracowników Kasy Chorych, p. Chętko i cświadczył, iż wobec braku quorum: bundowców, enpeerowców wybory nie mogą się odbyć i zebranie jest nieważne.

P. Precel złożył do protokołu oświadczenie, stwierdzające

znową „Bundu” i N. P. R.

celem zerwania wyborów do Zarządu. P. Hermanowski zgłosił dalej wniosek napietowania znowy bundowsko-enpeerowskiej i stwierdzenia faktu, że na dole są członko-

wie tych stronnictw i, że obecni na zebraniu członkowie wzięli p. Szaykowskiego na dół w chwili kiedy prowadził z nim ożywione narady.

P. Szaykowski tymczasem zamknął posiedzenie. Członkowie Rady

odprowadzili go okrzykami

Wiemy o co panu chodzi, np. w atak „wątrobę”, chce pan jeszcze komisarzować!

Nastroj podniecony. Niektórzy zgłaszają propozycje dalszego prowadzenia obrad choćby nieprawomocnych, inni stwierdzają że w myśl ustawy przewodniczący Rady winien przygotowania do wyborów przewodniczyć nie zaś p. Szaykowski.

w tym wypadku

wobec rezygnacji p. Hofmana winien by przewodniczyć p. Pat. Temu ostatniemu zarzucają niektórzy, że nie ogłosił listu z rezygnacją p. Hofmana przed porządkiem dziennym.

W ogólnym podnieceniu członkowie Rady opuszczają salę magistracką.

Jednomyślnie postanowiono wszelkimi środkami przeciwstawić się intrydze mającej na celu

odwołanie wyborów

Zarządu, a tem samem pozo- stawienie p. Szaykowskiego na dół na stanowisku.

Na zakończenie podajemy dwa listy: p. Hofmana i Rady Lekarskiej, które miały być ogłoszone wczoraj na Radzie Kasy Chorych.

List z rezygnacją p. Hofmana.

Białystok, dn. 1 kwietnia 1925 r.

Do Pana Zastępcy Przewodniczącego Rady Kasy Chorych w Białymstoku.

Ta droga mam honor najuprzejmie podziękować Panom Członkom Rady za zaufanie i zaszczyt, jakim obdarzyli mnie Panowie przez gadanie mi wysokej godności przewodniczącego.

Warunki obecnie zmieniły się o tyle że z uwagi na różnice taktycznych uważam za niewłaściwe przejęcie godności przewodniczącego Rady za nie-

możliwe i dlatego zgłaszam swą rezygnację, jednocześnie zrzekam się stanowiska Członka Rady Kasy Chorych i proszę o powołanie na moje miejsce następnego kandydata z listy ubezpieczonych № 2.

Przy tej okazji niech mi wolno będzie złożyć Radzie i przyszłemu jej Zarządowi życzenia owocnej pracy tak dla dobra instytucji jak i ubezpieczonych.

Z poważaniem
Robert Hofman.

Powitanie Rady, która nie radziła.

Rada Lekarska przy Białostockiej Kasie Chorych
L. dr. 4/25

Do
Rady Kasy Chorych
w Białymstoku

Korzystając z ogólnego zebrania Rady Kasy Chorych i nie mając możliwości ustnego powitania w dniu zebrania się Rady na przeszkodzie ku czemu stało tendencyjne pominięcie zaproszenia jakichkolwiek przedstawicieli lekarskich przez Szaykowskiego, — w dniu dzisiejszym Rada Lekarska ma zaszczyt powitać Radę Kasy Chorych i wyrazić swe szczere radości, że na czele społecznej tak ważnej instytucji stanęły nierzadkie te czynniki, które już dawno powinny były ująć ster władzy w swe ręce. Niejednokrotnie podczas zatargu, wynikłego pomiędzy lekarzami

i kom. Szaykowskim, lekarze wyrażali zdanie że jednym młodego sędzią spraw dotyczących Kasy Chorych jest i byłby przedstawicielstwo pracodawców i pracowników.

Rada Lekarska witając was panowie wyraża nadzieję, iż wy będziecie tymi, którzy przeprowadzą sanację tej niezbędnej dla społeczeństwa instytucji.

Niniejszym wyrażamy całkowicie dobrą wolę do wspólnej pracy z Wami, Panowie, i mamy nadzieję, że przy obopólnym zrozumieniu wzajemnych interesów, instytucja Kasy Chorych spełni swe zadanie przed społeczeństwem.

Białystok, dn. 1 kwietn. 1925 r.

Dr. Gruszkiewicz
Sekretarz Rady Lekarskiej
Dr. Krajski
Przewodn. Rady Lekarskiej.

Pod kołami pociągu.

23-letni Wolf-Berk Szlinger, mieszk. m. Kaluszyna powiatu Minsk Mazowiecki, oczekując pociągu na peronie st. Białystok, wskutek własnej nieostrożności dostał się pod pociąg.

przybyły z Grodna i uległ złamaniu lewej ręki i potłuczeniu głowy. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala Sw. Rocha.

Kradzież w Białostockim Oddziale Banku Polskiego.

Skradziono 17 tys. złotych. Kradzieży dokonali prawdopodobnie gastrolerzy warszawscy.

W dniu wczorajszym około 11 rano popełniona została kradzież w Białostockim Oddziale Banku Polskiego przez nieujętych dotychczas sprawców.

Skarbnik Sądu Okręgowego p. Wawryk

miał otrzymać z banku sumę

przeszło 23000 zł. na pensje sędziów i urzędników sądowych i stał przy okienku kasowym, na które kasjer banku wykladał należną sumę częściowo w woreczkach z bilonem, częściowo w paczkach banknotów. Kiedy

po przyjęciu 2-3 woreczków z bilonem

i oddaniu ich woźnemu sądowemu do schowania p. Wawryk odwrócił się od okienka aby zabrać następne sumy, spostrzegł że brakuje na stole w okienku paczek z banknotami.

Wszczęto alarm, ale złoczyńcy nikt nie zauważył.

Wojciech do banku zamknięte.

natychmiast. Po pewnej jednak chwili do p. Wawryka i woźnego zwrócił się jakiś młodzieniec i oświadczył, że pozna złodzieja. Woźny wraz z nim zbiegł na dół, ale drzwi zastali zamknięte. Z polecenia urzędników banku ścigających wypuszczono na ulicę, gdzie po chwili

młodzieniec znikł.

Prawdopodobnie był to jeden ze złoczyńców. Skradziono w ten sposób 17.000 zł. W toku dochodzeń ustalono, że kradzież dokonana została prawdopodobnie przez „sznyciarzy” w warszawskich kłozach zawił na gościnie występy do Białegostoku. Władze policyjne i sądowe z całą energią prowadzą dochodzenie.

Podróże inspekcyjne Wojewody Rembowskiego.

Pan Wojewoda Rembowski w dniu 28. III r. b. w towarzystwie urzędników dotyczących resortów przeprowadził osobiście inspekcje Starostwa w Bielsku a

następnie udał się do Bałowie, gdzie na terenie puszczy białowiejskiej badał szczegółowo pod względem bezpieczeństwa publicznego tamtejsze stosunki.

Pożary szczęśliwie ugaszone.

— W dniu 30 bm. o g. 12, w piekarni Mowszy Białostockiego — ul. Białostoczańska 13, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który został stłumiony przez domowników przed przybyciem straży ogniowej. Stracił ale-

ma. — W dniu 29 bm. o g. 21.15, w mieszkaniu Borakowskiego — Szosa-Zółkowska 2, wskutek krótkiego spłęcia elektrycznego wybuchł pożar, który został stłumiony przez domowników. Stracił niema.

Skazani administracyjnie nowi kandydaci do kozy.

Są to pp: Biber Jakób, Lewkin Frejda, Koszycki Rejzel, Czerniecki Bernard, Winner Hersz, Stechowski Mozes, Jerolimski Jakób, Kac Saloma i Linczewski Josel na 1 dzień każdy Słoniemska Marjanna i Bramson Tewel na 2 dni

Lach Bluma, Waran Wolf, Judkes Moszka, Tesler Abram i Robinsztejn Jacob po 3 dni. Luszycki Abram na 5 dni i Pakter Beniamin na 3 dni.

Kary wymierzone za stan anty-sanitarne i nadmierne pobieranie cen i brak cełnika.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 15 go października 1925 r. wyznaczony został termin pierwszoklasowej regulacji hipoteki na nieruchomości

1/1429 nieruchomości na wsi Orzeszkowo smolny Białostockiego powiatu Białostockiego, o z siedzibą w Białymstoku, należącej do Tatjana i Anna małżonków Szuchewicz z nabytą od Mikolaja Uraniuka, jako spadkobiercy po zmarłym ojcu swym Bazyli Uraniuku.

2/1426 nieruchomości na wsi Turonka Duława w miasteczku „Na Rozpustach” gminy Juchnowiec pow. Białostockiego, przestrzeni 113 dziesięcin należącej do Antoniego Dryla i Bronisława Kondziory z nabytą od Michała Szczygło jako spadkobiercy po zmarłym ojcu swym Józefie Szczygło

W terminie powyższym wszyscy którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości winni

się stawić do Kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w Art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dn. 25 marca 1925 r.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłym:

1/554 Michała Słobowskim wspólnikowi nieruchomości w Białymstoku przy ul. Pułkowej pod numerem 4490 przestrzeni ogólnej 762 metr. kw.

Termin regulacji spadku tego wyznaczony został na dzień 15 go października 1925 r. w kancelarii Wydziału Hipotecznego gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dn. 25 marca 1925 r.

SKŁAD WIN I WÓDEK Jakób Lifszyc

Rynek-Kościuszki 11, tel. 262.
POLECA W WIELKIM WYBORZE: wódki, likiery, konjaki i wina pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych.

517

CREME DERBY

przewyższa wszystkie podobne elaboraty zagraniczne.

Dostawca: M. CEBIELSKI — POZNAŃ, ul. 27 Grudnia 12. 259

MŁODZIEŻY!!!

ty nad poziomy wylatasz tobie więc najjaśniejsze prze-miły do serca potęgi lotny! rymy! poetyckiej, której o- żywce upojenie, technicznie owiewa „NIBELUNGI”, najpoetyczniejszy z wysłone- tanych dotąd na świecie filmów, demonstrowany o- becnie z niebywałem jeszc- ze w Białymstoku powo- dzen em w kinie „APOLLO”
Tylko za 1 złotówkę
Początek o godz. 7.15 i 9.45

Dr. J. WALEWSKI

Choroby wewnętrzne, skóra i moczopłucna.
Przyjmuje od godz. 3 do 8 w Kuchni od 4-6 do 5-7 pp. w niedziele i święta od 11-12 pp. i od 4-5 pp. w Świerkiewicza 14, II piętro (m. 3).

Dr. M. KANBL

Chor. wewnętrzne, skóra i moczopłucna. Leczenie i przedsięwzięcie promieniami Rentgena.
Przyjmuje od godz. 10-12 i 5-8 wiecz. Kuchni i dzieci od godz. 4-5 pp. Białystok, ul. Świerkiewicza 37.

Ogłoszenia drobne

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez pierwszą Legjonów w m. Grodnie na imię Kazimierza Kucyńskiego (rocz. 1900) zam. w m. Zabłotowiu przy ul. Grudnia 12. Nr 6. 512

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 513

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 514

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 515

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 516

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 517

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 518

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 519

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 520

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 521

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 522

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 523

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 524

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 525

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 526

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 527

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 528

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 529

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 530

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 531

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 532

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 533

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 534

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 535

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 536

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 537

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 538

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 539

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 540

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 541

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 542

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 543

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 544

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 545

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 546

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 547

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 548

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 549

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Białymstoku pod numerem 47 p. p. Strzeżenie nie imię Adolfa S. 550